

# SOLAR, Chleba bezglutenowego i igrzysk

na roku Sawinkowa i Brechta  
minęło mnie właśnie rozpędzone R14  
na słuchawkach dudni  
słuchałem tego z moją eks  
ale to już dziś nie ważne

Praga latem wali moczem jak manila  
mijam blok, mijam skwer, mijam sklep  
tak mi mija chwila  
i to jest moment w historii na konflikt już  
wisi w powietrzu już  
zaraz się skropi

każdą ulicą śmiga jakiś patol z Jorkiem  
w każdej bramie stoi przywłaszczone vetorilo  
ciągle si opatrzą, ciągle mają jakiś problem  
ja marze tylko o tym, żeby wrócić na Żoliborz

typy na winklach  
tylko stoją palą piją  
dla społeczeństwa są wydzieloną  
od bardzo dawna tu nie zaglądała miłość  
ale problem dzisiaj bokiem mnie ominął

ludzie są źli  
ludzie chcą krwi  
ludzie chcą igrzysk  
ludzie chcą niszczyć  
ludzie są źli  
ludzie chcą krwi  
ludzie chcą igrzysk  
ludzie chcą niszczyć  
był by być kimś

cały tydzień tu pogrożki docierały gęsto  
„połamiemy was pedały”, „ przyjedziecie wpierd\*\*\*”  
przed drzwiami do klubu już się ludzie kłębią  
siedzę na parkingu w furze, i obcinam gdzie kto  
wszyscy w kielni gazówki i batony  
ta hip hop  
i niech nie korci by nie dzwonić  
chyba ze chcesz być skończony  
(...)  
niewiele brakowało  
by zrobiło się niemiło  
ale problem dzisiaj mnie minął  
mój fart!

ludzie są źli  
ludzie chcą krwi  
ludzie chcą igrzysk  
ludzie chcą niszczyć  
ludzie są źli  
ludzie chcą krwi  
ludzie chcą igrzysk  
ludzie chcą niszczyć  
był by być kimś